

Sygn. Akt: I AGa 12/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk (sprawozdawca)**

**Sędziowie: SA Artur Kowalewski**

**SA Tomasz Sobieraj**

**po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2021 r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa "(...)" spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

**przeciwko (...) Szpitalowi w K.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 16 listopada 2020 r. sygn. akt VIII GC 43/19**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że**

**1. oddala powództwo;**

**2. zasądza od powoda "(...)" spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego (...) Szpitala w K. kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od powoda "(...)" spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz pozwanego (...) Szpitala w K. kwotę 7800 (siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**T. Sobieraj E. Buczkowska-Żuk A. Kowalewski**

Sygn. akt I AGa 12/21

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Szpitala w K. kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 października 2013 r. oraz kosztów postępowania.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód wytoczył powództwo na tej samej podstawie faktycznej i prawnej co do części roszczenia przed Sądem Okręgowym w Koszalinie, który wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt VI Ga 135/15 uwzględnił powództwo. Powód wskazał, że wyrok prawomocny uwzględniający powództwo co do

części świadczenia wiąże Sąd w zakresie odpowiedzialności pozwanego względem powoda także co do pozostałej części świadczenia. Powód powołał się na art. 365§1 k.c.

Powód odnosząc się do ewentualnego zarzutu przedawnienia roszczenia podniósł, że dwukrotnie wzywał stronę pozwaną do próby ugodowej w dniach 16 lutego 2014 r. i 12 stycznia 2017 r., co do części roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, w związku z czym wedle powoda bieg terminu przedawnienia został przerwany.

Powód jako podstawę prawną swoich żądań wskazał art. 647<sup>1</sup>§ 2 k.c.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania.

Strona pozwana odnosząc się do wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 stycznia 2016 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI Ga 135/15 wskazała, że moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu, a więc rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Zdaniem pozwanej moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które Sąd przesądził dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie pozostaje poza sentencją jako element jej motywów. Treść uzasadnienia może służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie strony pozwanej wymagalność kwot dochodzonych przez stronę powodową związana jest nie tylko z umową o podwykonawstwo, ale także wystawionymi fakturami VAT. Zdaniem strony pozwanej powód dopuścił się nadużycia składając ponowny wniosek w trybie postępowania pojednawczego oraz występując o zasądzenie tylko części roszczenia, co umożliwił jej dochodzenie roszczenia z jednej umowy w czasie nieokreślonym, co nie zasługuje w ocenie strony pozwanej na ochronę.

Strona pozwana podniosła również zarzut nieważności umowy cesji wierzytelności. Wedle pozwanej zgodnie z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej organ założycielski, tj. podmiot tworzący zakład opieki zdrowotnej dla powinien udzielić zgody na dokonanie czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod rygorem nieważności czynności prawnej. W ocenie pozwanej umowa przelewu wierzytelności wedle pozwanej została zawarta bez zgody organu tworzącego i zgodnie z art. 58 §1 k.c. nieważna, co prowadzi do braku legitymacji strony powodowej.

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 19 października 2013 r., nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 9217 zł.

**Sąd Okręgowy ustalił, że w** dniu 26 lipca 2010 r. (...) Szpital w K. jako zamawiający i E. i P. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...)w K. jako wykonawcy w wyniku przetargu nieograniczonego zawarli umowę nr (...) o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie „Modernizacji Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K. – dostosowanie do wymogów ustawowych w części sprzętowej” zgodnie z ofertą przetargową, projektem budowlanym i wykonawczym.

Na podstawie §17 ust. 2 umowy strony umówiły się, że ustalony w umowie przedmiot umowy realizowany będzie w zakresie instalacji elektrycznej przez (...) spółkę cywilną prowadzoną przez R. B. C. K. w K..

Na podstawie §17 ust. 3 umowy strony umówiły się, że umowy z podwykonawcami będą zgodne co do treści z umową zawartą z wykonawcą. Strony umówiły się, że odmiennie postanowienia będą nieważne.

Na podstawie §17 ust. 4 umowy strony umówiły się, że wykonawca będzie odpowiedzialny za działania, uchybienia, zaniebdania podwykonawców w takim samym stopniu jak za własne działania.

Umowa została podpisana przez dyrektora i głównego księgowego (...) Szpitala w K. i P. S..

9 sierpnia 2010 r. E. i P. S. prowadzącymi działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w K. jako zamawiający i R. B. i C. K. prowadzący spółkę cywilną w K. jako wykonawcy zawarli umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie instalacji elektrycznej związanej z „Modernizacją Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K. – dostosowanie do wymogów ustawowych w części sprzętowej” zgodnie z ofertą, projektem wykonawczym w szpitalu regionalnym w K..

Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 915.993,98 zł brutto (§9 ust. 1 umowy).

Umowa została podpisana przez C. K. i P. S..

Dnia 9 sierpnia 2010 r. odbyło się robocze spotkanie w sprawie uzgodnień związanych z pracami wykonawczymi dotyczącymi modernizacji oddziału intensywnej terapii (...) Szpitala w K., w którym uczestniczyli przedstawiciele (...) Szpitala w K., generalny wykonawca P. S., podwykonawca w zakresie robót elektrycznych C. K..

Podczas odbioru końcowego robót w dniu 20 stycznia 2011 r., a następnie podczas odbioru uzupełnionych braków robót w dniu 1 lutego 2011 r. był obecny C. K..

R. B. i C. K. prowadzący spółkę cywilną w K. wystawili na rzecz E. i P. S. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w K.:

-10 września 2010 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 200.000 zł brutto za wykonanie instalacji elektrycznej,

-30 września 2010 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 244.000 zł brutto za wykonanie instalacji elektrycznej,

-30 listopada 2010 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 200.000 zł brutto za wykonanie instalacji elektrycznej.

E. i P. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w K. dokonali przelewu na rzecz R. B. i C. K. prowadzących spółkę cywilną w K.:

-16 września 2010 r. kwoty 15.400 zł za fakturę VAT nr (...),

-16 września 2010 r. kwoty 185.200,30 zł za fakturę VAT nr (...),

-28 grudnia 2010 r. kwoty 100.000 zł tytułem zapłaty końcowej,

-16 grudnia 2010 r. kwoty 100.000 zł za fakturę VAT nr (...)

-19 października 2010 r. kwoty 244.000 zł za fakturę (...) nr (...).

W dniu 23 stycznia 2012 r. R. B. i C. K. prowadzący spółkę cywilną w K. jako wierzyciele oraz E. i P. S. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) spółka cywilna w K. jako dłużnicy zawarli porozumienie, w którym dłużnicy oświadczyli, że uznają za zasadne i bezsporne swoje zobowiązanie do zapłaty na rzecz wierzycieli pozostałej części wynagrodzenia za roboty wykonane przez dłużników na podstawie umowy z dnia 9 sierpnia 2010 r. do kwoty 271.993,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 3 listopada 2010 r. oraz z uwagi a brak podstaw faktycznych i prawnych cofają notę obciążeniową nr (...) z 2 listopada 2011 r. dotyczącą naliczenia kar umownych z tytułu zwłoki w wykonaniu robót oraz wyrazili zgodę na cesję wierzytelności.

Porozumienie zostało podpisane przez C. K. i P. S..

W dniu 16 września 2013 r. R. B. i C. K. prowadzący spółkę cywilną w K. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarli umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem była wierzytelność w wysokości 271.993,98 zł wobec E. i P. S. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) spółka cywilna w K. z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na podstawie umowy z 9 sierpnia 2010 r. oraz (...) Szpitala w K. na podstawie art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. w zw. z §17 ust. 2 umowy z 26 lipca 2010 r. zawartej pomiędzy dłużnikami.

Umowę podpisali R. B., C. K. i prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W piśmie z 16 września 2013 r. R. B., C. K. zawiadomili (...) Szpital w K. o przelewie wierzytelności.

W aneksie do umowy z 29 września 2017 r. R. B. i C. K. prowadzący spółkę cywilną w K. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zmienili wysokość wynagrodzenia.

W piśmie z 1 października 2013 r. prezes (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wezwał (...) Szpital w K. do zapłaty 271.993,98 zł na podstawie art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c.

W piśmie z 10 października 2013 r. dyrektor Regionalnego Szpitala w K. odmówił zapłaty i wskazał, że (...) Szpital w K. nie jest odpowiedzialny solidarnie.

W piśmie z 16 stycznia 2014 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu o zawezwanie (...) Szpital w K. do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 256.993,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 19 października 2013 r. z tytułu wierzytelności nabytej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od R. B. i C. K. prowadzących spółkę cywilną w K. stanowiącej wynagrodzenie należne od E. i P. S. prowadzących spółkę cywilną w K. za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy o podwykonawstwo w ramach inwestycji „Modernizacja Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K. – dostosowanie do wymogów ustawowych w części sprzętowej”.

Próba ugodowa miała odbyć się 1 lipca 2014 r.

W piśmie z 12 stycznia 2017 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu o zawezwanie (...) Szpital w K. do próby ugodowej w sprawie zapłaty kwoty 256.993,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 19 października 2013 r. z tytułu wierzytelności nabytej przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od R. B. i C. K. prowadzących spółkę cywilną w K. stanowiącej wynagrodzenie należne od E. i P. S. prowadzących spółkę cywilną w K. za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy o podwykonawstwo w ramach inwestycji „Modernizacja Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K. – dostosowanie do wymogów ustawowych w części sprzętowej”.

Próba ugodowa miała odbyć się 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że powód posiada legitymację czynną w przedmiotowej sprawie, którą wywodzi z umowy cesji wierzytelności. Zarzut strony pozwanej zawarty w odpowiedzi na pozew, że umowa cesji wierzytelności zawarta w dniu 16 września 2013 r. pomiędzy R. B. i C. K. prowadzącymi spółkę cywilną w K. i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., której przedmiotem była wierzytelność w wysokości 271.993,98 zł przysługująca wobec E. i P. S. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w K. z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na podstawie umowy z 9 sierpnia 2010 r. oraz (...) Szpitala w K. jest nieważna nie zasługuje zdaniem Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Strona pozwana powołała się na art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej zgodnie, z którym czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 221 wskazanej ustawy weszła ona w życie z dniem 1 lipca 2011 r., a ustawa z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej utraciła moc (art. 220 pkt 1 ustawy). Art. 53 ust. 3 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej reguluje wymóg uzyskania zgody podmiotu, który utworzył samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej na zbycie, wydzierżawienie, wynajęcie, oddanie w użytkowanie oraz użyczenie aktywów trwałych. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że chodzi o zobowiązania, które powstały po 22 grudnia 2010 r. W przedmiotowej sprawie należy przyjąć, że zobowiązanie powstało 26 lipca 2010 r., tj. w dacie zawarcia umowy o roboty budowlane, której przedmiotem była „Modernizacja Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K. – dostosowanie do wymogów ustawowych w części sprzętowej”.

Podstawę prawną w przedmiotowej sprawie stanowi art. 647<sup>1</sup> k.c. zgodnie, z którym inwestor odpowiada solidarnie z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych, których szczegółowy przedmiot został zgłoszony inwestorowi przez wykonawcę lub podwykonawcę przed przystąpieniem do wykonywania tych robót, chyba że w ciągu trzydziestu dni od dnia doręczenia inwestorowi zgłoszenia inwestor złożył podwykonawcy i wykonawcy sprzeciw wobec wykonywania tych robót przez podwykonawcę (§1). Zgłoszenie nie jest wymagane, jeżeli inwestor i wykonawca określili w umowie, zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, szczegółowy przedmiot robót budowlanych wykonywanych przez oznaczonego podwykonawcę (§ 2).

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w przedmiotowej sprawie na podstawie §17 ust. 2 w umowy o roboty budowlane z dnia 26 lipca 2010 r. zawartej przez (...) Szpital w K. oraz E. i P. S. prowadzących działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w K. ustalono, że przedmiot umowy realizowany będzie w zakresie instalacji elektrycznej przez (...) spółkę cywilną prowadzoną przez R. B. C. K. w K.. W związku z powyższym zarzuty strony pozwanej jakoby nie doszło do zawiadomienia inwestora przez wykonawcę o wykonywaniu prac przez podwykonawcę nie zasługują w ocenie sądu I instancji na uwzględnienie. Już w dniu zawarcia umowy o roboty budowlane strona pozwana miała wiedzę o tym, że instalację elektryczną wykona podwykonawca. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa zasadnie podnosiła w pozwie, że podczas spotkań roboczych oraz odbioru wykonanych prac obecny był przedstawiciel podwykonawcy, na tej podstawie można wnioskować, że inwestor akceptował, że instalację elektryczną wykonuje podwykonawca i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń ani sprzeciwu, który warto jeszcze raz podkreślić nie był w przedmiotowej sprawie konieczny, by zaktualizowała się solidarna odpowiedzialność inwestora i generalnego wykonawcy za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy z tytułu wykonanych prac.

Sąd Okręgowy dalej wskazał, że na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 3 k.c. inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia w wysokości ustalonej w umowie między podwykonawcą a wykonawcą, chyba że ta wysokość przekracza wysokość wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy. W takim przypadku odpowiedzialność inwestora za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia jest ograniczona do wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy.

Sąd Okręgowy zauważył zatem, że w przedmiotowej sprawie powód żądał zapłaty kwoty 76.000 zł. Z umowy zawartej w dniu 9 sierpnia 2010 r. pomiędzy E. i P. S. prowadzącymi działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...)w K., a R. B. i C. K. prowadzącymi spółkę cywilną w K., której przedmiotem było wykonanie instalacji elektrycznej związanej z „Modernizacją Oddziału Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K. – dostosowanie do wymogów ustawowych w części sprzętowej” wynika, że strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 915.993,98 zł brutto (§9 ust. 1 umowy). Powód wskazał, że generalny wykonawca zapłacił podwykonawcom kwotę 644.000 zł, następnie wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie (sygn. akt VI Ga 135/15) zasądził na jego rzecz kwotę 15.000 zł. Dochodzona w niniejszym postępowaniu kwota stanowi różnicę pomiędzy umówionym wynagrodzeniem a zapłaconym wynagrodzeniem i zasądzoną kwotą.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód wykazał wysokość swojego roszczenia na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, tj. faktur VAT, protokołu odbioru robót, a także porozumienia z dnia 23 stycznia 2012 r. E. i P. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) spółka cywilna w K. jako dłużnicy oświadczyli, że uznają za zasadne i bezsporne swoje zobowiązanie do zapłaty na rzecz R. B. i C. K. prowadzących spółkę cywilną w K. pozostałej części wynagrodzenia za roboty wykonane przez dłużników na podstawie umowy z 9 sierpnia 2010 r. do kwoty 271.993,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 3 listopada 2010 r.

Za nieskuteczny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela stanowiska strony pozwanej jakoby doszło do nadużycia ze strony powodowej prawa do złożenia ponownego wniosku w trybie postępowania pojednawczego. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie ma przepisu prawa na podstawie, którego można byłoby wywodzić zakaz ponownego wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby

ugodowej. W ocenie Sądu Okręgowego ponowne wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej było tym bardziej uzasadnione, że Sąd Okręgowy w Koszalinie uwzględnił dochodzone roszczenie, stanowiące część roszczenia objętego niniejszym pozwem. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że na skutek złożonych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Co do wymagalności dochodzonego roszczenia, Sąd Okręgowy zauważył, że strona pozwana wywodziła sprzeczne twierdzenia w odpowiedzi na pozew, jak i na rozprawie w dniu 16 listopada 2020 r. Twierdziła, że wymagalność należności z faktury VAT końcowej z 2010 r. z tytułu wykonanej pracy następuje dopiero po dacie sporządzenia protokołu odbioru robót, tj. 20 stycznia 2011 r., przy czym strona pozwana nie kwestionowała daty sporządzenia wskazanego protokołu.

Jedynie celem wyjaśnienia Sąd Okręgowy podkreślił, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienia świadczenia z tego samego stosunku prawnego w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Sprzeciwia się temu bowiem przepis art. 365 § 1 KPC, ustanawiający stan związania prawomocnym orzeczeniem nie tylko stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów. W przedmiotowej sprawie, zgodnie z tym, co wskazywał powód w pozwie Sąd Okręgowy w Koszalinie uwzględnił powództwo, co do części roszczenia powoda oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej co w przedmiotowej sprawie. Biorąc pod uwagę, że okoliczności przedmiotowej sprawy i sprawy o sygn. akt VI Ga 135/15 rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Koszalinie są te same uwzględnienie pozostałej części roszczenia jest uzasadnione.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. ustalając termin, do którego liczone są odsetki ustawowe za opóźnienie na dzień 19 października 2013 r. W piśmie z 1 października 2013 r. prezes (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wezwał (...) Szpital w K. do zapłaty kwoty 271.993,98 zł w terminie 14 dni do daty doręczenia wezwania. Wezwanie zostało doręczone 4 października 2019 r., termin zapłaty upływał z dniem 18 października 2019 r., odsetki liczone są od dnia następnego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty postępowania powoda złożyła się opłata od pozwu w wysokości 3.800 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 53 ust. 6 i 7 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej w zw. z art. 54 ust 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej w zw. z art. 58§1 kodeksu cywilnego poprzez ich niezastosowanie i niezasadne przyjęcie, iż umowa cesji zwarta w dniu 16 września 2013 r. między powódką a R. B. i C. K. jest umową ważną, w sytuacji gdy cesja dokonana została bez zgody organu założycielskiego pozwanego, a co za tym idzie nie spełnia warunków, na które wskazują przywołane wyżej przepisy, mające co do wiarygodności, będących przedmiotem umowy, wbrew ocenie Sądu I instancji zastosowanie, zobowiązanie pozwanego z tego tytułu /jako inwestora/ powstało bowiem po 22 grudnia 2010 r., w momencie kiedy płatności na rzecz podwykonawcy zaprzestał dokonywać Generalny Wykonawca, a to skutkuje nieważnością umowy cesji, a w konsekwencji brakiem po stronie powódki czynnej legitymacji procesowej,

2. przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 118 kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie oraz art. 123§1 pkt 1 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż przesłanki w tym przepisie określone, warunkujące przerwanie biegu przedawnienia dwukrotnie wystąpiły, w sytuacji gdy roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane prace przy instalacjach elektrycznych były wymagalne już w listopadzie 2010 r., kiedy to prace jak wynika z zeznań świadka C. K. i znajdujących się w aktach dokumentów zostały zakończone i liczony od tej daty okres przedawnienia upłynął w grudniu 2013 r., a więc przed złożeniem pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a z pewnością już

nie doszło do przerwania biegu przedawnienia przez kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, tożsamy z pierwszym złożonym wnioskiem i wniesiony w sytuacji znanego powódce i jednoznacznego stanowiska pozwanego co do nie uznawania swojej odpowiedzialności, tylko i wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.).

Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd I instancji właściwie zgromadził materiał dowodowy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Niemniej jednak, jego analiza doprowadziła do przyjęcia przez Sąd Odwoławczy ustaleń całkowicie odmiennych, niż te, które zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy, a w konsekwencji do uznania, iż w przedmiotowej sprawie powód podniósł skuteczny zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I Instancji przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności wskazywanych przez apelującego art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 118 § 1 k.c.

Zauważyć wstępnie należy, że ustawodawca nie ustanowił przepisu stanowiącego, iż złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia. W świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przyjęcie, że złożenie wniosku o zawarcie próby ugodowej stanowi czynność przerywającą bieg terminu przedawnienia wynika z poglądów orzecznictwa i doktryny, a nie z przepisu ustawy. Dlatego też oceniając, czy dana czynność prawna przerywa bieg terminu przedawnienia należy badać, czy spełnia ona wskazane w przywołanym przepisie kryteria, tj. wystąpienia do właściwego podmiotu, a także czy spełnia ona ten warunek, że została ona podjęta bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Mimo tego, że ustawodawca generalnie przyjmuje zasadę swobody umów, to jednak regulując instytucję przedawnienia wykazał się szczególnym rygoryzmem i posłużył się w tym zakresie przepisami o charakterze iuris

cogentis, wyłączającymi, co do zasady możliwość modyfikacji tych przepisów przez same strony. Uzasadnione jest to potrzebą stabilizacji stosunków cywilnoprawnych, bowiem należyte wykonywanie wynikających z nich obowiązków, leży w interesie porządku prawnego i obrotu gospodarczego. Z upływem czasu coraz trudniejsze staje się udowodnienie podstaw i zasadności roszczeń, dłużnik z reguły po upływie pewnego czasu przestaje się liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia, a wierzyciel nie uwzględnia świadczenia w swoich kalkulacjach gospodarczych. Roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, a wyjątki w tym zakresie mogą być przewidziane tylko przez ustawę (art. 117 § 1 k.c.). Zakaz modyfikacji przepisów o przedawnieniu zawarty jest *expressis verbis* w art. 119 k.c., zgodnie z którym terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną. Powszechne jest stanowisko w doktrynie, iż przepisy o przedawnieniu mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a ze względu na ich charakter uzasadnione jest kierowanie się dyrektywą interpretacyjną nakazującą wykładnię ścieśniającą tych przepisów (vide: K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 2003; też Kodeks cywilny. Komentarz, tom 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, wydawnictwo Beck Warszawa 1997, s. 278-279).

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia (stanowisko to nie było w toku procesu kwestionowane). Przy przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się w dniu podpisania protokołu końcowego odbioru robót tj. w dniu 20 stycznia 2011 r. uznać by należało, że roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 20 stycznia 2014 r.

Niemniej jednak w analizowanym przypadku rozważenia wymagały podniesione w tym kontekście przez powoda zarzuty, że w niniejszej sprawie doszło do dwukrotnego przerwania biegu przedawnienia roszczenia w konsekwencji składania przez powoda kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego o ile pierwsze wskazane przez powoda zawezwanie pozwanego do próby ugodowej z dnia 16 stycznia 2014 r. faktycznie przerwało bieg trzyletniego terminu przedawnienia do dochodzenia roszczeń, to kolejne zawezwanie do próby ugodowej złożone w dniu 12 stycznia 2017 r. nie spowodowało już tego skutku.

Sąd Apelacyjny wstępnie wskazuje, że brak jest podstaw do kwestionowania tego, że pierwszy ze skierowanych przez powoda do właściwego sądu rejonowego wniosków o zawezwanie do próby ugodowej tj. wniosek z dnia 16 stycznia 2014 był podjęty bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia powoda wobec pozwanego szpitala. Jeżeli zatem przyjmując, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął się w dniu podpisania protokołu końcowego odbioru robót tj. w dniu 20 stycznia 2011 r., to został on przerwany złożeniem w dniu 16 stycznia 2014 roku wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej i zaczął biec na nowo od dnia 1 lipca 2014 r. tj. po tym, jak w wyżej wskazanej dacie odbyć się miało posiedzenie sądowe w sprawie próby ugodowej akt I Co 77/14.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy uznał natomiast, że kolejny, tj. drugi już wniosek powoda o wezwanie pozwanego do zawarcia ugody sądowej wniesiony do sądu w dniu 12 stycznia 2017 r. w sprawie I Co 47/17 nie mógł wywołać ponownego przerwania biegu terminu przedawnienia.

W tym miejscu wstępnie wskazać należy, że w orzecznictwie sądowym wyrażane są rozmaite poglądy co do tego, czy oraz ewentualnie pod jakimi warunkami drugi lub kolejny wniosek wierzyciela o zawezwanie dłużnika do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd, zgodnie z którym drugie i ewentualne kolejne zawezwania do próby ugodowej są czynnościami, które mogą wywołać skutek przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale jedynie wówczas, jeżeli w okolicznościach danej sprawy istnieje podstawa do oceny, że czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w celu wskazanym w tym przepisie (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 lutego 2016 r., sygn. akt V CSK 365/15). W przepisie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wprowadzono nieznaną w poprzednim stanie prawnym wymóg bezpośredniości czynności zmierzającej do dochodzenia lub ustalenia (względnie zabezpieczenia lub zaspokojenia) roszczenia – co zapewne miało zapobiegać zbyt liberalnemu traktowaniu kolejnych działań wierzyciela mogących skutkować przerwaniem biegu przedawnienia. W rezultacie, w przypadku podniesienia w procesie przez pozwanego dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia wierzyciela sąd powinien zawsze zbadać, czy uprzednie wystąpienie przez wierzyciela z wnioskiem o wezwanie do próby ugodowej realnie rzecz biorąc mogło doprowadzić do realizacji jego roszczenia i jaki był rzeczywisty cel



takiego działania wierzyciela, tj. czy nie zmierzało ono wyłącznie do uzyskania przerwania biegu przedawnienia (por. wyrok SN z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, wyrok SN z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16, postanowienie SN z dnia 10 kwietnia 2018 r., II CSK 694/17, wyrok SN z dnia 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18). Nie jest czynnością zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zawezwanie do próby ugodowej, którego celem jest jedynie wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do kolejnej przerwy biegu przedawnienia (por. uzasadnienie postanowienia SN w sprawie II CSK 694/17). Złożenie wniosku o wezwanie dłużnika do próby ugodowej wyłącznie w intencji przerwania biegu terminu przedawnienia, tj. wydłużenia okresu zaskarżalności wierzytelności, pozostaje w sprzeczności z założeniem instytucji przedawnienia roszczenia, jakim jest przede wszystkim czasowe ograniczenie uprawnienia służącego wierzycielowi oraz nie daje się pogodzić z podstawowym założeniem postępowania pojednawczego, którym jest doprowadzenie do zawarcia ugody stron, a nie do przerwy biegu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 204/16). Podzielić należy pogląd, zgodnie z którym nie jest prawnie dopuszczalne przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność przy pomocy kolejnych wniosków wierzyciela o zawezwanie do próby ugodowej - przyjęcie odmiennego założenia powodowałoby, że byłby to jedyny przypadek, w którym wierzyciel tylko poprzez własne czynności mógłby wielokrotnie doprowadzać do przerwania biegu przedawnienia roszczenia (por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 6 czerwca 2014 r., I ACa 12/14).

Stwierdzić wobec tego należy, że zarówno porównanie treści wniosków o zawezwanie do próby ugodowej złożonych przez powoda w 2012 r. sprawie o sygn. I Co 77/14 oraz następnie w 2017 r. w sprawie o sygn. I Co 47/17, jak i wzięcie pod uwagę innych okoliczności zaistniałych w okresie od zakończenia pierwszego z tych postępowań do daty wszczęcia kolejnego prowadzi do konkluzji, że drugi z tych wniosków, skierowany do właściwego sądu rejonowego w dniu 12 stycznia 2017 roku, zmierzał jedynie do kolejnego przerwania biegu terminu przedawnienia a nie bezpośrednio do zaspokojenia, dochodzenia lub ustalenia roszczenia powoda i jako taki nie mógł wywołać skutku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Zaznaczyć należy, że istotne elementy treści obydwu wyżej wskazanych wniosków są w zasadzie identyczne, a we wniosku w sprawie I Co 47/17 nie przywołano żadnych nowych okoliczności faktycznych, które miałyby miejsce po złożeniu wniosku poprzedniego i które wskazywałyby na zmianę stanowiska dłużnika co do zawarcia ewentualnej ugody. Nic nie wskazuje na to, aby po dacie pierwszego zawezwania pozwanego przez powoda do próby ugodowej tj. w okresie od dnia 16 stycznia 2014 r., stanowisko pozwanego co do negocjacji z powodem mających zmierzać do ugody uległo jakiegokolwiek zmianie. Odnośnie postępowania sądowego wszczętego przez powoda w 2015 roku w odniesieniu do innej części tego samego roszczenia powoda, w którym ostatecznie doszło do uwzględnienia powództwa wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 stycznia 2016 r. VI Ga 135/15, wskazać należy, że również w toku tego postępowania pozwany stanowczo negował zasadność roszczenia powoda. Sam fakt, że Sąd Okręgowy uwzględnił wówczas powództwo dotyczące części należności nie stanowi okoliczności uzasadniającej zawezwanie pozwanego do kolejnej próby ugodowej. W toku postępowania sądowego VI Ga 135/15 nie doszło do uzgodnienia stanowisk stron – strona pozwana w toku całego postępowania w wyżej wskazanej sprawie konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa w całości. Niespornym jest to, że pozwany na żadnym etapie nie uznał roszczenia (art. 123 pkt 2 k.c.).

W sprawie nie nastąpiła zatem żadna zmiana okoliczności faktycznych, ani też dłużnik nie podejmował jakichkolwiek działań, z których można byłoby wywieść, że zmianie uległo jego stanowisko, co do roszczenia powoda. W tej sytuacji powód nie miał żadnych obiektywnych podstaw do tego, aby zakładać że w 2017 roku stanowisko pozwanego uległo zmianie, tj. że istnieje rzeczywista możliwość zawarcia jakiegokolwiek ugody.

Stąd też należy przyjąć, że jedynym celem wierzyciela składającego ponowny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej było „wydłużenie” w ten sposób terminu przedawnienia roszczenia. W przedmiotowej sprawie oczywistym było, że wobec zdecydowanego stanowiska strony pozwanej, propozycja zawarcia ugody z 2017 roku z góry skazana jest na niepowodzenie. Dlatego też czynność podjęta przez wierzyciela w postaci ponownego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, nie mogła być uznana za przedsięwziętą bezpośrednio w celu wyegzekwowania roszczenia, a tym samym nie mogła skutkować przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia. Nie sposób także nie zauważyć, że samo zawezwanie nastąpiło na granicy upływu terminu przedawnienia, co tym bardziej wskazuje na intencje powoda. Gdyby bowiem istotnie wierzyciel przypuszczał, że po wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie nastąpiła zmiana stanowiska

dłużnika, takie zawezwanie do próby ugodowej powinno nastąpić bezpośrednio po zakończeniu postępowania, a nie dopiero rok później.

Wobec powyższego, przyjęć należy, że roszczenie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie przedawniło się najpóźniej z dniem 1 lipca 2017 roku, tj. po upływie 3 lat od pierwszej próby ugodowej. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast złożony dopiero w 2019 r., co czyni zasadnym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Dodać należy, że powód nie przywołał i nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności mogących świadczyć o tym, że podniesienie przez pozwanego w sprawie niniejszej zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego, gdyż jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Pozwanemu nie można zarzucić tego, aby podjął działanie w jakikolwiek sposób wprowadzające powoda w błąd, skoro pozwany konsekwentnie od chwili, kiedy dowiedział się o kierowaniu wobec niego roszczeń powoda tj. od 2013 r. kiedy został wezwany do zapłaty oświadczał, że roszczeń tych nie uznaje. Nie ma podstaw do przyjęcia, iż powód wystąpił z pozwem w niniejszej sprawie dopiero w 2019 r. dlatego że pozwany w sposób nieuczciwy zapewniał go o możliwości ugodowego lub pozasądowego zaspokojenia jego roszczeń. Przeciwnie strona pozwana nigdy nie wywoływała u powoda przekonania, że zapłaci żądane przez niego kwoty, a nie zaistniały żadne obiektywne przeszkody, by pozwany na wcześniejszym etapie dochodził swojego roszczenia na drodze postępowania sądowego.

Z uwagi na fakt, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego, co do tego, że nastąpiło przedawnienie roszczenia, bezprzedmiotowe stało się odnoszenie się do pozostałych zarzutów merytorycznych zgłoszonych przez stronę pozwaną, wskazujących na brak podstaw prawnych do żądania przez powoda wskazanej w pozwie kwoty. Skoro dochodzone pozwem roszczenie zostało uznane za przedawnione, to ustalenie innych okoliczności związanych z zasadnością żądania, jest nieistotne. Marginalnie jedynie należy wskazać, że w tym zakresie sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, uznając zarzut za niezasadny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

W konsekwencji zmianie podlegało również rozstrzygnięcie sądu I instancji w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Skoro powództwo oddalono w całości, należało uznać, że pozwany przegrał proces i w konsekwencji obciążyć go kosztami procesu, na które składała się minimalna stawka wynagrodzenia adwokata w kwocie 5400 złotych ustalona w oparciu o treść § 2 pkt. 6 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 roku oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego jest konsekwencją wyniku sprawy w tym postępowaniu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za ten wynik, wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c. Zasadzenie obejmowało wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłatę od apelacji.

***T. Sobieraj E. Buczkowska-Żuk A. Kowalewski***